

Armia wyjeżdża, kobiety zostają

14 stycznia 2014

Wojska NATO w roku 2014 mają wycofać się z Afganistanu, pozostawiając po sobie kraj doszczętnie zniszczony długoletnią wojną, lecz „zdemokratyzowany”. Przy czym demokratyzacja nie objęła najwidoczniej afgańskich kobiet, gdyż ich sytuacja – jak donosi „Dziennik Trybuna” – jest najgorsza od dziesięcioleci. Afgankę można bezkarnie pobić, zgwałcić (nawet zbiorowo i w miejscu publicznym!) oraz zamordować pod byle pretekstem.

Liczba takich morderstw w minionym roku wzrosła aż o 25 proc. w stosunku do roku ubiegłego! Za oskarżenie, choćby fałszywe, o zdradę małżeńską, grozi ukamienowanie przez członków rodziny. Prawo krajowe tego, co prawda, zabrania, ale wojsko ani policja nie reagują na zadawane kobietom cierpienia i śmierć; często nawet podobnym aktom bestialstwa przyklaskują.

Obalenie rządu talibów w Afganistanie przez wojska NATO miało przynieść temu krajowi demokrację i poprawę sytuacji społeczno-bytowej; to ostatecznie miało stać się udziałem głównie afgańskich kobiet. Teraz już widać, że stało się wręcz odwrotnie. Zamiast demokratyzacji, nastąpiła jego radykalna islamizacja i dominacja prymitywnie pojętego prawa szariatu. Oto, jak kończą się imperialistyczne inwazje – „osiągnięciem” celów odwrotnych do zamierzonych.

Źródło: [Władza Rad](#)